

**Bolesławiecka Trzydniówka  
czyli  
rozdzania dobre, a niekiedy tylko szczęśliwe**

W miniony weekend drużyna Dyktator, w okrojonym składzie, udała się do Bolesławca na Mistrzostwa Polski Teamów Systemem Pattona z planem zdobycia brakujących PMów. Taki właśnie był plan. Pozornie. Jeden z zawodników już od samego początku postawił stanowcze veto. Przez pewien czas udawało nam się nawet dawać temu veto odpór. Gdy jednak pod koniec eliminacji, po raz wtóry, pojawiła się groźba awansu do półfinału, kolejny zawodnik stwierdził, że ponieważ plan nie został z nim uzgodniony, woli zagrać w piątkowych i sobotnich paraturnejach. Ponieważ plan nieawansowania, jest zwykle łatwiejszy w realizacji, niż plan awansowania, tak też stało się i tym razem. Uczciwie trzeba przyznać, że był to ich plan lepszy, gdyż widząc, kto na mistrzostwa przyjechał, już w piątek obstarwałem uczestników finału i zwycięzcę. Nic się nie pomyliłem. A tak Mirek z Tadzim zajęli satysfakcjonujące drugie miejsce w sobotnim turnieju porannym. I to nie byle jakim, bo na ponad sto par. Jeszcze raz gratulacje. Przy okazji wypada też pogratulować Piotrowi Stopie i Jackowi Stasicy, którzy sobotni popołudniowy turniej wygrali ze sporą przewagą.

Ogólnie, mimo braku indywidualnych sukcesów, obiektywnie muszę stwierdzić, że kongres był rewelacyjny. Ponieważ jednak Tadzium obiecał, że napisze o tym szerzej, ja tylko wspomnę o doskonałej organizacji i więcej niż satysfakcjonujących nagrodach. Ja, wprawdzie byłem tylko płatnikiem... ale może za rok.

Przechodząc do rozdań, ograniczę się jedynie do niedzielnego Grand Prix. Rozdań złych, bardzo złych i koszmarnych mieliśmy w nim bez liku. Ale ponieważ dobre, albo chociaż szczęśliwe też się zdarzały, udało się średnią osiągnąć. Ponieważ te złe są zbyt dołującej, szczególnie w perspektywie zbliżającej się ligi, skoncentruję się na tych dobrych.

**Rozdanie nr 8 Wystarczy wziąć minimaxa**

**W**  
**nikt**

♠ K J 10 9 3  
♥ A 8 6  
♦ 5 4  
♣ K 4 3

♠ 7 5  
♥ K 10 4 3  
♦ K 8 6  
♣ A 6 5 2

♠ A 8 2  
♥ 7 5 2  
♦ A Q 2  
♣ Q J 9 8

♠ Q 6 4  
♥ Q J 9  
♦ J 10 9 7 3  
♣ 10 7

N      E      S      W

1♠    pas    2♠    pas

pas    3♣    pas... X

Bodziu, bardzo poprawnie, wstrzymał się z kontrą wywoławczą na 1♠. Ma wprawdzie 13 oczek, ale tylko 3 błotki kierowe i najgorszy możliwy układ. Dzięki temu bez problemu znaleźliśmy optymalny kontrakt i 3♣ - swoje, dało nam prawie 85% z rozdzania. 3♥ w zasadzie da się wypuścić, ale jednak większość par okładała ten kontrakt.

## Rozdanie nr 1(31) warto się dopytać... ale nie zawsze

<b>N</b>	♠ A 10 5 3		
<b>nikt</b>	♥ 10 7 6		
	♦ 7		
	♣ Q 10 9 8 6		
♠ K 2		<b>N</b>	♠ J 9 8 7 6
♥ K Q J 3 2	<b>W</b>	<b>E</b>	♥ 4
♦ A J 5 4	<b>S</b>		♦ 9 8 6 2
♣ 4 2			♣ A J 5
	♠ Q 4		
	♥ A 9 8 5		
	♦ K Q 10 3		
	♣ K 7 3		

N	E	S	W
pas	pas	1BA	2♥ <sup>1</sup>
X <sup>2</sup>	XX <sup>3</sup>	pas <sup>4</sup>	pas <sup>5</sup>
3♣ <sup>6</sup>	pas...		

- 1) 5+♥ i 4+ w młodszym
- 2) negatywna
- 3) Bodziu nie dopytał się i, nie wiedząc czemu, uznał, że karna. Tak czy owak, rekontra wydaje się odzywką skrajnie złą, bo jak partner ma ją interpretować. Przecież kontra nie zmienia znaczenia odzywek 2♠/BA/3♣/♦. Może Bodziu dał rekontrę z intencją – partnerze mam piki, ale musisz je jakoś uzupełnić, jeśli nie masz w nich nic, to zgłoś swój młodszy. Wygląda to jednak na konwencję jednorazową.
- 4) Szczęśliwym zbiegiem okoliczności otwierający nie miał w bidding boxie „słupa”
- 5) Wyszło mi, że ta rekontra, to jakieś wartości w kierach. W każdym bądź razie dopytałem się S, co znaczy kontra i gdy usłyszałem, że negatywna, spokojnie spasowałem.
- 6) N nie zapytał mnie co znaczy rekontra, choć miałem dla niego przygotowaną odpowiedź „brak ustaleń” i zaliczył 3T

Tego za nic wygrać się nie dało i za bez dwóch mieliśmy znów prawie 85%

## Rozdanie 9(39) co otworzyć... i czy(m) wejść?

<b>N</b>	♠ 10 9 5 4		
<b>EW</b>	♥ K 4 3		
	♦ K J 10 4 3		
	♣ 9		
♠ Q J 8 3		<b>N</b>	♠ K 6
♥ Q 10	<b>W</b>	<b>E</b>	♥ A J 9 8 7 6
♦ 9 7 6 5	<b>S</b>		♦ 2
♣ A 7 2			♣ Q 10 6 3
	♠ A 7 2		
	♥ 5 2		
	♦ A Q 8		
	♣ K J 8 5 4		

Przez krótką chwilę zastanawiałem się co otworzyć. Ponieważ jednak staramy się z Bodziem nie naciągać otwarć na pierwszej i drugiej ręce, wybrałem Multi. Teraz S stanął przed problemem. Kontry dać nie może, bo nie ma kierów. Jeśli spasuje i da opóźnioną kontrę, partner będzie oczekiwał u niego pików. W sumie, chyba rozsądnie, wybrał 3♣. Teraz czas na Bodzia. Ja, w bliźniaczym rozdaniu, dwie rundy wcześniej, zdecydowałem się na 3♥ i graliśmy 3♠x. W zasadzie było pewne 300, ale przeciwnik stanął na wysokości zadania i za 100 wziął 25%. Może więc Bodziu nie chciał nadużywać szczęścia i spasował. Drugi z przeciwników poszedł w jego ślady i udało się nam zapisać 250. S początkowo był całkiem zadowolony i nawet stwierdził, że osiągnął bardzo dobry wynik... do rzekomo górnych 4♥. Jak widać 4♥ jest praktycznie bezszansowne, a nawet gdyby, to 170 i tak nie przebiję 250. O dziwo, pierniczek wydał im resztę, ale tylko 10%.

Rozdanie nr 8(38) **staranna licytacja**

**ROZDANIE 8**

<b>W</b>	♠ Q J 8 6 4 3 ♥ 10 7 5 ♦ J 6 2 ♣ 10		
<b>nikt</b>			
♠ A K 2 ♥ A Q 3 ♦ K 8 ♣ K Q 7 5 2	<div style="display: flex; justify-content: space-around;"> <div style="border: 1px solid black; border-radius: 50%; padding: 2px; background-color: #c8e6c9;">N</div> <div style="border: 1px solid black; border-radius: 50%; padding: 2px; background-color: #c8e6c9;">E</div> </div> <div style="display: flex; justify-content: space-around; margin-top: 5px;"> <div style="border: 1px solid black; border-radius: 50%; padding: 2px; background-color: #c8e6c9;">W</div> <div style="border: 1px solid black; border-radius: 50%; padding: 2px; background-color: #c8e6c9;">S</div> </div>	♠ 5 ♥ K 4 2 ♦ Q 10 9 7 4 ♣ A J 6 3	
	♠ 10 9 7 ♥ J 9 8 6 ♦ A 5 3 ♣ 9 8 4		

Rozdanie bez wielkiej historii, ale jestem tu zadowolony z naszej licytacji.

W	E
2♦ <sup>1</sup>	2♠ <sup>2</sup>
2BA <sup>3</sup>	3♣ <sup>4</sup>
3BA <sup>5</sup>	5BA <sup>6</sup>
6♣	

- 1) mimo niedoboru jednego punktu, przekonany o urodzie karty, zdecydowałem się na Multi
- 2) pasuj lub popraw (na razie wygląda, że mam słabą rękę na pikach)
- 3) 22-24; może być dowolne 5332
- 4) puppet stayman (bo mogę mieć 5 kierów)
- 5) brak starszych piątek i czwórek
- 6) wybierz młodszy

Mimo bardzo dobrego kontraktu, tylko 60%, gdyż aż 28 par, zagrało zdecydowanie gorsze 6NT, ale tylko trzech nie trafiło waleta karo.

Rozdanie nr 16(46) **wszystko da się wypuścić**

<b>W</b>	♠ A 8 ♥ Q 10 9 6 2 ♦ Q 8 5 ♣ Q J 3		
<b>EW</b>			
♠ Q J 10 6 5 ♥ A K 3 ♦ 9 7 4 ♣ K 4	<div style="display: flex; justify-content: space-around;"> <div style="border: 1px solid black; border-radius: 50%; padding: 2px; background-color: #c8e6c9;">N</div> <div style="border: 1px solid black; border-radius: 50%; padding: 2px; background-color: #c8e6c9;">E</div> </div> <div style="display: flex; justify-content: space-around; margin-top: 5px;"> <div style="border: 1px solid black; border-radius: 50%; padding: 2px; background-color: #c8e6c9;">W</div> <div style="border: 1px solid black; border-radius: 50%; padding: 2px; background-color: #c8e6c9;">S</div> </div>	♠ K 7 4 3 ♥ 8 7 5 4 ♦ J 6 2 ♣ 10 6	
	♠ 9 2 ♥ J ♦ A K 10 3 ♣ A 9 8 7 5 2		

N	E	S	W
pas	3♠	4♣	1♠
4♥	pas...		

Na śmierć sobie zapomniałem, że w tej pozycji gramy Leaping Michaels'em i zgłosiłem naturalne, w moim mniemaniu, 4♣. Otrzeźwienie przyszło, gdy od partnera przyjechało 4♥. Nie chciałem ujawniać swojej pomyłki, by nie prowokować przeciwników do kontry. W rzeczywistości 5♣ było rozsądnym kontraktem. Jednak 4♥ zbiegło. Z jednej strony ucieszyłem się, z drugiej, wiedziałem, że po rozdaniu będę musiał wysłuchać wielu cierpkich słów. Ale na razie walczymy. Na wiście pik. Bodziu przepuść!

licząc na cud, że zmienią wist, obawiając się przebitki na stole. Cud jednak się nie zdarzył... na razie. Przeciwnik ponowił pika. Teraz kier do waleta i króla i... Nie uwierzycie. Gdybym na własne oczy nie widział, też bym nie uwierzył. Król trefl! 420 dało 93% z rozdania.

### Rozdanie nr 7(37) ręka szybsza od głowy

<b>S</b>	♠ 4
<b>obie</b>	♥ A J 10 4
	♦ J 9 7 4
	♣ Q 9 4 3

  

♠ K Q 10 3 2	N	♠ A 6
♥ K 9 5	W	♥ Q 8 6 2
♦ 6 3 2	E	♦ A Q 10 5
♣ 10 7	S	♣ J 5 2

  

♠ J 9 8 7 5
♥ 7 3
♦ K 8
♣ A K 8 6

By jednak nie było tak cukierkowo, oto przykład, że też nie raz potrafiliśmy zrobić solidny obrót.

N	E	S	W
		1♠	pas
1BA	X	pas...	

Moje ukarzenie kontry partnera, jednoznacznie wskazało opozycję pikową. Nastąpił zatem oczywisty wist; as pik. I teraz nadeszła idealna pora, by chwilę się zastanowić. Konkluzja powinna być oczywista – piki zawsze zdążymy wziąć. Warto więc teraz pokazać partnerowi, który kolor czerwony jest naszym źródłem lew i zagrać małe karo, co definitywnie okłada ten kontrakt bez jednej. A jeśli partner ma waleta, lub choćby dziewiątkę karo, to bez dwóch. Wprawdzie 6 lew jest po górze, ale grając popartyjne 1BA z kontrą, przeciwnik prawie na pewno będzie chciał to wygrać, licząc na to, że as pik był singlowy i zagra na podwójny impas kier. W końcu widać, że bez jednej, a bez dwóch, to nie będzie wielka różnica w wyniku. Jednak tej analizy brakło i nastąpił mechaniczny odwist w pika. W tym momencie było już po rozdaniu, gdyż ściągnięcie obu pików wyrabia siódmą lewę, a w przeciwnym wypadku, przeciwnik wykona podwójny impas kierowy, a my nie mamy wystarczającej ilości lew okładkowych.

W rzeczywistości, bronilem to nie najmocniej, bo powinienem ściągnąć jednego pika, by zobaczyć zrzutkę partnera. Nic by to nie zmieniło, ale... Zagrałem jednak kiera, co tylko przyspieszyło nieuniknione. Ten brak analizy kosztował nas 80% w obrocie. Za rok pewnie lepiej nie będzie, ale oby nie gorzej.